

Urodził się w podwarszawskiej Podkowie Leśnej 01.01.1940 roku. Studiował we Wrocławiu na Wydziale Malarstwa, Grafiki i Rzeźby w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych.

Malarstwo sztalugowe studiował w pracowniach znanych pedagogów i artystów: prof. Marii Dawskiej i prof. Eugeniusza Gepperta – w jego pracowni uzyskał też dyplom w 1969 roku. Od tego czasu bierze udział w licznych wystawach indywidualnych i zbiorowych. Ważniejsze z nich to:

□ Wystawa Oddz. ZPAP Wałbrzych - Opole 69 □ BWA Wałbrzych 1969 – 1980 □ BWA Legnica 1972 □ Targi plastyki Wrocław 1973 □ *Prezentacje 74* – Wrocław 1974 □ BWA Szczecin 1974 □ Muzeum Riesa (Niemcy) 1974 □ *Postawy*
XXX –
Warszawa CBWA Zachęta 1975 □ BWA Lublin 1976 □ Wystawa środowiska wrocławskiego w Dreźnie – Zwinger 1979 □ BWA Jelenia Góra 1981

W 1972 roku uzyskał wyróżnienie a w 1974 roku I nagrodę w ogólnopolskim konkursie o *Złotą Lampkę Górniczą* w Wałbrzychu

W 1982 roku wyjechał na stałe z Polski z chęcią osiedlenia się w Wielkiej Brytanii, ale sytuacja zmusiła go do pozostania w Hamburgu. W 1988 roku został członkiem Związku Artystów Niemieckich (Bundesverband Bildender Künstler). Wystawia swoje prace m.in. w: □ Galeria Prospettive d'Arte w Hamburgu 1988 □ Centrum Sztuki w Glinde 1988 □ BBK Schleswig-Holstein *Konzept 89* w Kilonii □ Kunststück w Hamburgu 1990 □ AIDA w Hamburgu 1990 □ OFF-Gala w Hamburgu 1991 □ Wiesbaden 1992

W latach 1989 – 2002 pracował w jednej z największych agencji reklamowych w Niemczech jako grafik-designer i ilustrator. W 2002 roku przeprowadził się do Berlina, gdzie mieszka na stałe, chociaż niemal równocześnie znalazł pod Wrocławiem kawałek swojej ziemi: tu maluje, bawi się w ogrodnika oraz chętnie przyjmuje przyjaciół.

W 2000 roku bierze udział – pierwszy raz po powrocie – w wystawie zbiorowej *Papierowe*

klimaty

W

Muzeum Ziemi Prudnickiej, a w 2004 roku we wrocławskiej Galerii Awangarda

Malarstwo 2004

Prace Zbigniewa Kobyłańskiego znajdują się w Muzeum w Wałbrzychu i w Landeshaus w Kolonii oraz w zbiorach prywatnych w Niemczech i w Polsce.